

Do aresztu za niewywieszenie flagi?

25 lutego 2009

Posłowie PiS zgłosili projekt zmiany w ustawie o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych – chcą, by został tam dodany ustęp w brzmieniu:

“Flagę państwową Rzeczypospolitej Polskiej podnosi się na budynkach lub przed budynkami mieszkalnymi oraz stanowiącymi miejsca prowadzenia działalności gospodarczej – z okazji uroczystości oraz rocznic i świąt państwowych”.

Obecnie obowiązek podnoszenia flagi z okazji uroczystości oraz rocznic i świąt państwowych dotyczy jedynie siedzib albo miejsc obrad organów administracji rządowej i innych organów państwowych oraz państwowych jednostek organizacyjnych, a także organów jednostek samorządu terytorialnego i samorządowych jednostek organizacyjnych. Posłowie PiS chcą, by taki obowiązek został rozszerzony również na budynki prywatne. Sprawozdawca projektu, poseł Arkadiusz Czarторыński, uspokaja, że ma mieć to charakter wychowawczy, a karanie za niewywieszenie flagi byłoby absurdem.

Jednak art. 49 kodeksu wykroczeń stanowi wyraźnie, że kto narusza przepisy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze aresztu (maksymalnie do 30 dni) albo grzywny (maksymalnie do 5000 złotych). Albo więc poseł Czarторыński nie zna prawa, albo świadomie mówi nieprawdę, albo też uznaje istniejące przepisy kodeksu wykroczeń za absurdalne. Jeśli jednak zachodzi ten ostatni przypadek, to dlaczego w zgłoszonym przez posłów PiS projekcie nie ma artykułu wykreślającego wspomniany przepis kodeksu wykroczeń?

Jak podaje serwis internetowy TVP, przychyłność projektowi okazują także posłowie PO, więc całkiem możliwe, że wkrótce właściciele oraz administratorzy budynków mieszkalnych, a

także przedsiębiorcy będą karani za niewywieszenie flagi w np. Święto Pracy, Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej czy Dzień Papieża Jana Pawła II. Ciekawe, jak fakt, że np. zdeklarowani prawicowcy będą musieli – pod karą aresztu lub grzywny – wywieszać flagę 1 maja, a zdeklarowani ateści w dzień wyboru Karola Wojtyły na papieża (notabene czczenie jako święta państwowego dnia intronizacji władcy innego państwa wydaje się trochę kuriozalne...) będzie miał się do wolności sumienia, religii, wyrażania swoich poglądów oraz wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami?

A co do wychowawczej roli takiego przymusu – niech jego pomysłodawcy przypomną sobie czasy PRL, gdzie udział w hucznie obchodzonych pochodach pierwszomajowych, z czerwonymi flagami, czerwonymi sercami z tektury, portretami Lenina oraz transparentami głoszącymi szczytne idee był praktycznie przymusowy i pochody te gromadziły miliony ludzi. Czy w jakikolwiek sposób pomogło to wychować te miliony w rzeczywistej wierności komunistycznym ideom?

Autor: Jacek Sierpiński

Źródło: sierp.libertarianizm.pl